

Sygn. akt XII K 126/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Stasiów

SSO Leszek Parzyszek

Ławnicy: Irena Dymińska

Anna Gołąbek

Halina Janina Trzcńska

Protokolant: sekr. sądowy Paulina Łuczyńska

przy udziale prokuratora Marcina Adamczyka

oraz przy udziale oskarżycieli posiłkowych D. M. i T. M.

po rozpoznaniu w dniach 16 września 2016 r., 10 października 2016 r. i 23 stycznia 2017 r. sprawy:

C. K. syna S. F. z d. K. urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 28 sierpnia 2012 roku w W. przy al. (...)(...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) w sposób bezpośrednio zagrażający życiu W. M., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonej rzeczy w postaci łańcuszka o nieustalonej wartości, co nastąpiło w wyniku realizacji uprzednio uzgodnionego pomiędzy C. i J. K. (1) sposobu dokonania przestępstwa, wytypowaniu przez nich ofiary i określeniu podziału ról, w ten sposób, iż C. K. doprowadził W. M. do stanu bezbronności poprzez użycie przemocy o znacznym natężeniu, polegającej na silnym i wielokrotnym uderzaniu pokrzywdzonej będącej osobą w podeszłym wieku pięściami w okolice głowy i przewróceniu jej, co skutkowało obrażeniami w postaci urazu głowy, wielomiejscowego złamania żuchwy, krwawienia śródczaszkowego, krwiaka przymózgowego i niewydolności krążeniowo-oddechowej, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w następstwie, którego pokrzywdzona zmarła w szpitalu w dniu 2 września 2012 r., zaś J. K. (1) obserwowała miejsce zdarzenia i miała sprzedać zrabowane złoto, do czego jednak nie doszło wobec stwierdzenia przez C. K. po dokonaniu przestępstwa, iż ww. łańcuszek nie jest wykonany ze złota,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. w dniu 11 stycznia 2013 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) w sposób bezpośrednio zagrażający życiu H. M. (1), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonej rzeczy w postaci dwóch złotych pierścionków o nieustalonej wartości, co nastąpiło w wyniku realizacji uprzednio uzgodnionego pomiędzy C. i J. K. (1) sposobu dokonania przestępstwa, wytypowaniu przez nich ofiary i określeniu podziału ról, w ten sposób, iż C. K. doprowadził H. M. (1) do stanu bezbronności poprzez użycie przemocy o znacznym natężeniu, polegającej na silnym, wielokrotnym uderzaniu pokrzywdzonej będącej osobą w podeszłym wieku pięściami w okolice głowy i przewróceniu jej, co skutkowało obrażeniami w postaci urazu z przemieszczeniem górnego masywu twarzy, wieloodłamowego złamania żuchwy, urazu powieki dolnej OL, masywnym wylewem podspojówkowym, raną okolicy czołowej, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w następstwie,

którego pokrzywdzona zmarła w szpitalu w dniu 14 marca 2013 roku, zaś J. K. (1) obserwowała miejsce zdarzenia i stała na tzw. „czatach”, po czym dokonała sprzedaży zrabowanych przedmiotów,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

C. K.

I. w ramach zarzucanego mu w punkcie 1. czynu uznaje za winnego tego, że 28 sierpnia 2012 r. w W. przy al. (...)(...) dokonał zabójstwa W. M. w zamiarze ewentualnym w związku z rozbojem polegającym na zaborze w celu przywłaszczenia należącego do W. M. łańcuszka o nieustalonej wartości po użyciu przemocy polegającej na przewróceniu pokrzywdzonej, uderzeniu jej trzykrotnie pięścią w głowę i kopnięciu jej w głowę, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci urazu głowy ze złamaniem żuchwy, krwawienia śródczaszkowego i stłuczenia mózgu skutkujących zgonem, tj. przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w ramach zarzucanego mu w punkcie 2. czynu uznaje za winnego tego, że 11 stycznia 2013 roku w W. przy ul. (...) dokonał zabójstwa H. M. (1) w zamiarze ewentualnym w związku z rozbojem polegającym na zaborze w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonej dwóch złotych pierścionków o nieustalonej wartości po użyciu przemocy polegającej na przewróceniu pokrzywdzonej, uderzeniu kilkakrotnie pięścią w głowę i kopnięciu jej w głowę, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci urazu głowy z masywnymi obrażeniami twarzoczaszki i obrzęku mózgu skutkujących zgonem, tj. przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. uznaje, że czyny opisane w punktach I. i II. zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k. i na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje C. K. za oba czyny, a na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 77 § 2 k.k. ogranicza C. K. możliwość skorzystania z warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary poprzez konieczność odbycia co najmniej 20 (dwudziestu) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 43b k.k. orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji przez okres 3 (trzech) miesięcy;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. kwotę 1050 (jednego tysiąca pięćdziesięciu) złotych podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu C. K. z urzędu;

VII. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

XII K 126/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 grudnia 2015 r. C. K. i J. K. (1) zostali uznani za winnych między innymi popełnienia 12 rozbojów polegających na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonych, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy należących do pokrzywdzonych, przy czym w wyniku uprzednio uzgodnionego sposobu dokonywania przestępstwa C. K. używał przemocy wobec pokrzywdzonych, a J. K. (1) obserwowała miejsce zdarzenia, a następnie sprzedawała skradzione przedmioty. Czyny zostały zakwalifikowane z art. 280 § 2 k.k., a odnośnie C. K. - dodatkowo w zbiegu z art. 156 k.k. lub 157 k.k. - w zależności od rodzaju uszczerbku na zdrowiu spowodowanego użyciem przemocy.

W warunkach ciągu przestępstw C. K. sąd wymierzył za 12 czynów karę 20 lat pozbawienia wolności, a J. K. (1) – 15 lat. Orzekł ograniczenie uprawnienia do warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz środki karne w postaci pozbawienia praw publicznych i podanie treści wyroku do publicznej wiadomości.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 25 maja 2016 roku złagodził rozstrzygnięcia dotyczące J. K. (1), natomiast odnoście C. K. uchylił do ponownego rozpoznania orzeczenie w zakresie przypisanych mu dwóch rozbojów celem rozważenia zasadności zakwalifikowania ich z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny odnośnie czynów z punktów 3 i 12 aktu oskarżenia.

28 sierpnia 2012 r. C. K. i J. K. (1) udali się do Centrum Handlowego (...) przy al. (...) w W. z zamiarem wyszukania starszej kobiety posiadającej wartościowe przedmioty, a następnie ich zabrania przy użyciu przemocy. Była tam pokrzywdzona **W. M.**, za którą sprawcy udali się po opuszczeniu centrum, gdyż zauważyli u niej biżuterię. Dotarli przed blok, w którym mieszkała.

Około godz. 16.15 W. M. weszła na klatkę schodową przy al. (...) (...)w W.. C. K. wszedł za nią. J. K. (1) była początkowo na parterze w klatce, a następnie pod blokiem w celu obserwowania miejsca. W razie pojawienia się osób, które mogłyby udaremnić zabór przedmiotów lub zobaczyć C. K., miała ostrzec męża lub odwrócić uwagę tych osób.

W. M. wyjęła korespondencję ze skrzynki. W tym czasie obserwujący ją C. K. ustalił na podstawie numeru mieszkania na skrzynce właściwe piętro i pojechał windą, żeby poczekać na W. M., która po chwili również przyjechała windą i skierowała się do drzwi mieszkania. Wówczas C. K. przewrócił W. M. i ze średnią siłą uderzył ją trzykrotnie pięścią w lewą stronę głowy i raz ze średnią siłą kopnął w prawą stronę głowy, aby uniemożliwić jej obronę i oddalenie się. W wyniku przewrócenia pokrzywdzona doznała urazu owłosionej części głowy ciemieniowo-potylicznej. W. M. na skutek doznanych urazów nie miała możliwości obrony czy oddalenia się. C. K. zabrał należący do W. M. łańcuszek o nieustalonej wartości. Po dokonaniu zaboru C. K. wyszedł z bloku. Następnie dołączył do żony, z którą się oddalił.

Około godz. 16.50 leżącą na korytarzu W. M. zauważył po wyjściu z mieszkania na tym samym piętrze W. G.. Zauważył też krew. Nie mógł nawiązać kontaktu z pokrzywdzoną. W związku z powyższym zgłosił zdarzenie pod numerem alarmowym 112 i zawiadomił C. R. pracującą w kiosku znajdującym się w tym budynku. Po przyjeździe policji i pogotowia również C. R. i R. G. widzieli W. M. leżącą na korytarzu.

Na skutek zadanych przez C. K. ciosów pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci urazów głowy ze złamaniem żuchwy, krwawienia śródczaszkowego i słuczenia mózgu.

W następstwie doznanych obrażeń W. M. zmarła w szpitalu 02 września 2012 r.

J. K. (1) miała sprzedać skradziony łańcuszek, jednak C. K. stwierdził, że nie jest wykonany ze złota, wobec czego wyrzucił go w dniu zaboru.

dowody: zeznania świadków: W. G. (tom IV k. 620-621, tom XVI k. 3047-3048), M. M. (1) (tom IV k. 632-633, 637, tom XVI k. 3049-3051, tom XXV k. 4955v-4956v), D. S. (tom IV k. 635-636), D. M. (tom IV k. 661, tom XVI k. 2903-2904, tom XXV k. 4956v-4957), C. R. (tom IV k. 723-724, tom XVI k. 3051-3052), R. G. (k. 728-729, tom XVI k. 3052), protokół oględzin rzeczy (tom IV k. 624-625, 664), protokół oględzin miejsca z materiałem poglądowym (tom IV k. 626-628, 641-645, 704-705), zawiadomienie o zgonie (tom IV k. 647), protokoły oględzin i otwarcia zwłok z materiałem poglądowym (tom IV k. 658-659, 660, 706-708, tom V k. 873-881), ekspertyza kryminalistyczna (tom IV k. 681-686), protokoły zatrzymania rzeczy (tom IV k. 698-700, 701-703), płyty (tom IV k. 715, 718), protokoły oględzin rzeczy (tom IV k. 713-714, 716-717), dokumentacja lekarska (tom V k. 872A-872CA), opinie sądowo-lekarskie (tom VIII k. 1358-1363, tom XIII k. 2354-2356, tom XXII k. 4094-4096, tom XXV k. 4957, tom XXVI k. 5027v-5028), karta czynności ratunkowych (tom XI k. 1862).

11 stycznia 2013 r. C. K. i J. K. (1) udali się do dzielnicy O. w W. z zamiarem wyszukania starszej kobiety posiadającej wartościowe przedmioty, a następnie ich zabrania przy użyciu przemocy. Tego dnia od godziny około 11.00 **H. M. (1)** znajdowała się w (...) K. w W. przy ul. (...), gdzie dokonywała zakupów. Do hali tej weszli również C. K. i J. K. (1), którzy zaczęli obserwować H. M. (1), przemieszczając się w pobliżu niej z uwagi na posiadaną przez nią biżuterię. Po

wyborze produktów H. M. (1) stanęła w kolejce do kasy, a bezpośrednio za nią stanęli C. K. i J. K. (1). Po opłaceniu zakupów H. M. (1) zaczęła pakować rzeczy do torby. Wówczas C. K. i J. K. (1) opuścili teren hali wyjściem od strony skrzyżowania ulic (...) z K., którym następnie wyszła także H. M. (1). C. K. i J. K. (1) skierowali się za H. M. (1) do bloku przy ulicy (...), gdzie ta mieszkała.

Przed godziną 12.00 H. M. (1) weszła do klatki schodowej bloku, a C. K. wszedł za nią. J. K. (1) pozostała na zewnątrz. Obserwowała miejsce na wypadek pojawienia się osób, które mogłyby udaremnić zabór przedmiotów lub zobaczyć C. K.. W takiej sytuacji ostrzegłaby męża lub odwróciła uwagę tych osób. C. K. po wejściu na klatkę zaatakował H. M. (1), przewracając ją i uderzając kilkukrotnie pięścią w głowę i kopiąc nogą w głowę ze średnią i znaczną (dwa ciosy) siłą w celu uniemożliwienia jej obrony i oddalenia się. H. M. (1) na skutek doznanych urazów nie miała możliwości obrony czy oddalenia się. C. K. zabrał stanowiące jej własność dwa złote pierścionki o nieustalonej wartości. Następnie C. K. wyszedł z bloku i dołączył do żony, z którą opuścili miejsce zdarzenia.

Po pewnym czasie A. B., schodząc po schodach, zauważył na podłodze przy drzwiach do piwnicy przy skrzynkach na listy niedaleko od wejścia do klatki schodowej H. M. (1). W związku z tym, że H. M. (1) miała zakrwawioną twarz i widoczne obrażenia twarzy, A. B. wezwał pogotowie. Na miejscu pojawili się również m.in. J. W., J. K. (2), W. T., którzy widzieli obrażenia i krew na twarzy H. M. (1) oraz plamy krwi wokół miejsca, gdzie się znajdowała. Przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego udzielił pomocy H. M. (1) i przewiózł ją do szpitala.

Na skutek zadanych przez C. K. ciosów H. M. (1) doznała obrażeń w postaci ośmiu urazów głowy z masywnymi obrażeniami twarzoczaszki i obrzęku mózgu. W następstwie doznanych obrażeń H. M. (1) zmarła w szpitalu 14 marca 2013 r.

J. K. (1) dokonała sprzedaży pierścionków zabranych H. M. (1) tego samego dnia w lombardzie przy hotelu (...) w W., gdzie udała się z mężem. C. K. nie wchodził z żoną do lombardu. Uzyskane w wyżej opisany sposób pieniądze małżonkowie wydali na własne potrzeby.

dowód: zeznania świadków: W. H. (k. 6, tom XVII k. 3259-3260), A. B. (k. 8-9, tom XVII k. 3258-3259), Ł. M. (k. 21-22, tom XIX k. 3483-3484), J. W. (k. 24-25, tom XVII k. 3261-3262), J. K. (2) (k. 31-32, tom XIX k. 3487), T. M. (k. 45, tom XIX k. 3576-3577), K. M. (k. 47-48, tom XIX k. 3578-3579), A. G. (2) (k. 49-51, tom XIX k. 3484-3486), W. T. (k. 65, tom XVII k. 3260-3261), karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego (k. 3), karta czynności ratunkowych (k. 4, tom XI k. 1854), protokół oględzin miejsca zdarzenia ze szkicami (k. 10-19), fotografie (k. 25a-25b), protokoły zatrzymania rzeczy (k. 26-29, 40-42, 61-63, 85-87, 121-123), protokoły oględzin rzeczy i wydruki (k. 36-37, 43-44, 75-78, 102-111, 115-118, tom V – k. 829-830), płyty (k. 38, 79, 88, 124, tom V k. 831), dokumentacja poglądowa (k. 241-247), zawiadomienie o zgonie (tom V – k. 902), protokoły oględzin i otwarcia zwłok z materiałem poglądowym z opiniami sądowno-lekarskimi (tom V k. 912, tom VI k. 1088, tom VIII k. 1284-1291, tom IX k. 1430-1432, tom XIII k. 2354-2356, tom XXV k. 4957, tom XXVI k. 5029), materiał poglądowy (tom VI k. 1034-1037), opinia z zakresu badań biologicznych (tom VI k. 1068-1080), dokumentacja medyczna (tom VIII k. 1283).

Oskarżony w chwili popełnienia obu czynów był w pełni poczytalny.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy VI K 1450/97 z 19 lutego 1999 roku zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Ka 382/99 z 22 grudnia 1999 r. C. K. został uznany za winnego tego, że 29 października 1996 roku w W. w budynku nr (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. J., doprowadził I. P. do stanu nieprzytomności poprzez przewrócenie jej na podłogę, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na jej szkodę torebkę wraz z zawartością o nieustalonej wartości, przy czym C. K. spowodował w ten sposób u pokrzywdzonej uraz głowy pod postacią złamania kości sklepienia czaszki, wylewu krwi do mózgu z dołączeniem się znacznego stopnia obrzęku mózgu, a w następstwie – nieumyślnie zgon I. P., tj. czynu z art. 210 § 1 i art. 152 w zw. z art. 10 § 2 k.k. z 1969 roku i za czyn ten ora cztery inne czyny wymierzono oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności, karę grzywny oraz 3 lat pozbawienia praw publicznych.

W odniesieniu do obu czynów dowód stanowią:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego C. K. (tom III k. 433v-435, tom IV k. 758-759, 781-782, tom V k. 891-892 od słów „nie wiem, jak to się stało”, tom VII k. 1225-1229, tom XI k. 1928-1932, tom XII k. 2068-2071, tom XIII k. 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2347-2348, 2350-2351, tom XV 2859-2861 do słów „nie przyglądałem się mężczyznom”, tom XVI k. 3043, tom XX k. 3757, 3758-3759, tom XXV k. 4909v-4911), protokoły eksperymentów procesowych z dokumentacją fotograficzną i zapisem (tom XIII k. 2325-2326, 2331-2332, 2411-2430, tom XX k. 3670, 3955), opinia biegłego z zakresu analizy kryminalnej (tom XI k. 1934-1975, tom XIII 2367-2407), opinia sądowo-psychiatryczna oskarżonego – (tom XV k. 2821-2829), wyroki z 19 lutego 1999 roku i z 22 grudnia 1999 r. w sprawie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy VI K 1450/97 (tom VIII dołączonej sprawy k. 1175-1199 i tom IX k. 1320-1334).

Oskarżony C. K. przyznał się do dokonania obu rozbojów. Oskarżony w wyjaśnieniach złożonych na początku postępowania przygotowawczego oraz w dalszym etapie postępowania przed sądem zaprzeczył sprawstwu oskarżonej, jednak w kolejnych wyjaśnieniach opisał przebieg zdarzeń, w tym w szczególności zadane pokrzywdzonym ciosy i zabrane należące do nich rzeczy, jak również udział oskarżonej, typowanie ofiar i sprzedaż skradzionych rzeczy zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Oskarżony wskazał przy tym, że bił pokrzywdzone, żeby nie mogły ich rozpoznać, zrobić hałasu i żeby mogli z żoną swobodnie się oddalić. Zadaniem oskarżonej było także pilnowanie, aby ewentualne osoby, które się pojawią nie zauważyły co robi oskarżony. W toku eksperymentów procesowych oskarżony wskazał miejsca zamieszkania obu oskarżonych i opisał przebieg obu zdarzeń wraz z demonstrowaniem swojego zachowania względem pokrzywdzonych.

Przy powtórным rozpoznaniu sprawy oskarżony podkreślił, że w trakcie pobić obu pokrzywdzonych nie było widać krwi. Sama chwila napadu trwała 15-20 sekund, nie więcej. Pokrzywdzone nie traciły przytomności na jego oczach. Do czasu pobicia pokrzywdzonej M. nie słyszał informacji o swoich pobiciach z mediów. Usłyszał o tym dopiero, jak został zatrzymany. Nie ma znajomych w podeszłym wieku, jego babcia zmarła w latach 80. Zakładając rękawiczki mógł nie zauważyć, że ma krew na ręku, dopiero jak je zdejmował. Przy żadnym z rozbojów w ogóle nie zauważył krwi ani na swoim ciele, ani na swoim ubraniu, ani na ciele pokrzywdzonych.

C. K. zmienił swoje wcześniejsze wyjaśnienia twierdząc, że głowę nigdy nie kopnął kobiety.

Przewidywał, że użyje przemocy, że uderzy kobiety, ale nie wiedział, że może doprowadzić do ich śmierci. Nie myślał o tym. Nie robił zamachów rękami, tylko krótkie, proste uderzenia. Ciosy były zadawane po to, żeby te kobiety nie krzyczały. Po uzyskaniu biżuterii nie uderzał już kobiet. Nie rzucał nimi o podłogę, tylko chwycił za usta i kładł.

Oskarżony stwierdził, że do żadnej z tych kobiet nie czuł złości. Podtrzymał to, co zostało zarejestrowane podczas eksperymentów procesowych.

Sąd zważył, co następuje.

Zmienne wyjaśnienia C. K. odnośnie roli w zdarzeniach jego żony J. K. (1) nie były przedmiotem rozważań sądu, gdyż sprawa jest przesądzona prawomocnym wyrokiem. W stanie faktycznym ustalenia w tej mierze są więc takie same jak w wyroku z dnia 7 grudnia 2015 roku zmienionym wyrokiem z dnia 25 maja 2016 roku.

Przebieg zachowań, którymi oskarżony wyczerpał znamiona czynów zabronionych, sąd ustalił na podstawie precyzyjnych wyjaśnień oskarżonego złożonych podczas eksperymentów procesowych. Odnośnie rozboju dokonanego na W. M. ustalony stan faktyczny jest w pełni zgodny z tymi wyjaśnieniami, a odnośnie H. M. (1) – nieco odmienny w związku z treścią opinii biegłej S. T. co do doznanych przez pokrzywdzoną ilością urazów. Oskarżony w trakcie eksperymentu pokazał zadawanie ciosów tylko w jedną stronę twarzy, a obrażenia powstały z obu stron. Zarazem jednak wyjaśnił „chyba kopnąłem ją w twarz i biłem ze 4-5 razy na pewno. Była przytomna, bo zasłaniała się ręką przed ciosami. To trwało 15-20 sekund” (tom XIII k. 2425-2426). Brak pełnej zgodności – zdaniem sądu – nie wynika z chęci umniejszenia swojej winy przez oskarżonego, gdyż jego wyjaśnienia z eksperymentów procesowych brzmią spontanicznie. Zapewne oskarżony nie zapamiętał aż tak dokładnie przebiegu każdego ze zdarzeń wobec ich

dużej ilości i podobieństwa przebiegu. Ponadto mniej dokładnie pokazał zadawanie ciosów H. M. (1), a precyzyjniej opowiedział o tym – nie wykluczając kopnięcia, co już koresponduje z treścią opinii biegłej. Minimalną ilość zadanych pokrzywdzonej M. ciosów sąd przypisał oskarżonemu na podstawie doznanych przez nią urazów, gdyż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że przyczyna powstania urazów była inna niż działania oskarżonego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym na rozprawie 16 września 2016 r., jakoby oskarżony nigdy nie kopnął w głowę żadnej z ofiar. Jest to przyjęta przez niego linia obrony związana z obawą zakwalifikowania obu czynów z art. 148 k.k. i wymierzenia jeszcze bardziej surowej kary w związku z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2016 r. Wyjaśnienie takie stoi w sprzeczności z treścią opinii biegłej S. T., zgodnie z którą co najmniej jedno kopnięcie w głowę miało miejsce, a przede wszystkim – z bardziej spontanicznymi wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w toku eksperymentów procesowych.

Sąd dał wiarę oskarżonemu co do tego, że jego celem nie było spowodowanie śmierci żadnej z pokrzywdzonych. Jego celem była kradzież, żadnej z pokrzywdzonych nie znał i nie miał interesu w pozbawianiu ich życia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wszystkich świadków, których zeznania dotyczą obu czynów. Zeznania są szczerze, logiczne, wzajemnie się uzupełniające. Korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego i treścią opinii biegłych lekarzy. Zeznania świadków pośrednio potwierdzają fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Nikt nie był bowiem bezpośrednim świadkiem żadnego z obu zdarzeń.

Sąd podzielił wnioski pełnej i jasnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów sporządzonej w przedmiotowej sprawie.

Za niebudzące wątpliwości sąd uznał inne dokumenty uznane za ujawnione bez odczytywania. Żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Najważniejszymi dowodami w sprawie, na podstawie których sąd ustalił stan faktyczny co do istoty, są wyjaśnienia oskarżonego w zakresie uznanym za wiarygodny wraz z opiniami biegłych lekarzy – (...), S. T. i A. Z.. Wszystkie te dowody korespondują ze sobą. Zdaniem biegłej S. T. „z całą pewnością ciosy godziły w obie strony twarzy. Biorąc pod uwagę charakter obrażeń i opisaną w dokumentacji medycznej płatową ranę rozległą w okolicy głowy, w okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej, rana ta raczej nie mogła powstać ani od uderzenia o podłoże ani od ciosu pięścią. Mogła powstać od kopnięcia obutą nogą”. W ocenie biegłej przynajmniej raz doszło do kopnięcia (tom XXVI - k. 5029). Z tego względu sąd przypisał oskarżonemu kopnięcie, pomimo że nie był on pewien, czy kopnięcie miało miejsce.

Wszyscy biegli lekarze powołani w sprawie złożyli opinie pełne, jasne, bezstronne, co do zasady korespondujące z całym ujawnionym materiałem dowodowym. Również opinia S. T. nie wzbudziła żadnych wątpliwości sądu. Biegła nie ma żadnego interesu w przypisywaniu oskarżonemu większej ilości uderzeń, czy bezpodstawnemu dodaniu faktu kopnięcia. Jak wyżej wspomniano, oskarżony mógł szczegółowo nie zapamiętać przebiegu ego akurat zdarzenia. Z tych względów sąd rozbieżności rozstrzygnął zgodnie z treścią opinii biegłej T..

Na podstawie wszystkich omówionych dowodów sąd ustalił fakt popełnienia przez C. K. dwóch rozbojów. Nie budzi żadnych wątpliwości dokonanie przez oskarżonego kradzieży po uprzednim użyciu przemocy w sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Ilość zadanych ciosów, jaką sąd uznał za udowodnioną, jest najmniejszą z możliwych przyjętą przez biegłą lekarkę. Związany zasadą reformationis in peius – sąd nie analizował ponownie ilości rzeczy zabranych obu pokrzywdzonym ani ich wartości, powtarzając ustalenia faktyczne w tym zakresie za sądem rozpoznającym sprawę po raz pierwszy.

Treść opinii biegłych lekarzy wykazała związek przyczynowy pomiędzy działaniem oskarżonego a śmiercią obu pokrzywdzonych.

Najważniejszą decyzją przy ponownym rozpoznaniu sprawy było właściwe zakwalifikowanie czynów w związku z zaistniałym w obu wypadkach skutkiem śmiertelnym.

Sąd rozpoznający sprawę w tym składzie doszedł do przekonania, że C. K. wyczerpał znamiona art. 148 § 2 pkt 2 k.k., działając w zamiarze ewentualnym. Oskarżony przewidywał możliwość zabicia W. M. i H. M. (1) i na to się godził. Dokonał tego w związku z rozbojem.

Oskarżony atakował słabe, stare – powyżej 80 lat, bezbronne kobiety. Zadawał im wielokrotnie ciosy we wrażliwą część ciała – głowę – pięścią i obutą nogą. Używał siły większej niż niezbędna dla przełamania oporu, dokonania kradzieży i oddalenia się z miejsca przestępstwa. Wystarczające byłoby samo zagrożenie użyciem przemocy. Nie interesował się późniejszym losem swoich ofiar – pozostawiał je w miejscu zdarzenia, nie zawiadamiał pogotowia, nie podejmował prób uzyskania informacji, co się z nimi stało np. z mediów.

W 1999 roku oskarżony został skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci kobiety, gdzie śmierć była skutkiem wyłącznie przewrócenia. Trudno więc uznać, że w niniejszej sprawie oskarżony wyczerpał znamiona art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. – że przewidywał możliwość skutku śmiertelnego, ale bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie. Mając wiedzę, że już samo przewrócenie może spowodować śmierć, tym bardziej przewidywał i godził się na śmierć w wyniku i przewrócenia i zadawania wielokrotnych ciosów.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z 13.12.2002 r., II AKa 533/02, OSA 2003, Nr 4, poz. 33: "Osobiste doświadczenie oskarżonego, wynikające z uprzedniego skazania za czyn z art. 157 § 3 KK z 1969 r., że silne bicie i kopanie w klatkę piersiową oraz w żołądek słabszego od siebie człowieka, kobiety, może doprowadzić do skutków najpoważniejszych, jest doświadczeniem najbardziej pouczającym i jeżeli oskarżony, mając takie doświadczenie i wiedzę o skutkach swojego brutalnego zachowania się, podejmuje ponownie taki sam czyn, to ustalenie, że godził się na powstający w jego następstwie skutek w postaci śmierci człowieka, nie może być kwestionowane".

Fakt możliwości wystąpienia skutku śmiertelnego na skutek zadawania ciosów w głowę jest znany każdemu przeciętnie rolgarniętemu człowiekowi. C. K. w chwili popełnienia obu czynów był w pełni poczytalny.

Wielokrotnie atakował on w brutalny sposób starsze, słabe kobiety celem dokonania zaboru przedmiotów o niewielkiej wartości. Decydował się zadawać ciosy właśnie w głowę ze siłą średnią a w wypadku H. M. (2) także znaczną. Nie sposób stwierdzić, że tak miarkował siły zadawanych uderzeń, aby godzić się jedynie na spowodowanie ciężkich obrażeń ciała, wykluczając śmierć obu ofiar. Swoim działaniem wykazał całkowitą obojętność względem ich dalszego losu. Wykazał, że zdrowie i życie ludzkie nic dla niego nie znaczy w obliczu możliwości uzyskania niewielkiej przecież kwoty pieniężnej ze sprzedaży pierścionków czy łańcuszków. Uświadamiał sobie wysoki stopień niebezpieczeństwa jego działania dla życia pokrzywdzonych. Nie podejmował żadnych działań, aby uniknąć skutku śmiertelnego – jak traktowanie łagodniejsze niż w przypadku pokrzywdzonej ze sprawy, za którą został skazany w 1999 r., czy niepozostawianie pokrzywdzonych bez pomocy.

Sąd miał na uwadze, że oskarżony swoich ofiar nie znał, brak podstaw, by odmówić wiary jego wyjaśnieniom, że nie czuł do nich złości. To spowodowało wykluczenie zamiaru bezpośredniego zabójstwa. Pomimo jednak, że jego celem był zabór mienia, a nie uszkodzenia ciała czy spowodowanie śmierci, zdaniem sądu okoliczności podmiotowe i przedmiotowe obu czynów wskazują na obojętność co do losu ofiar, przewidywanie skutku śmiertelnego i godzenie się na niego.

Sąd dokonał zmian brzmienia zarzutów w związku z przypisaniem zbrodni zabójstwa oraz koniecznością doprecyzowania ilości ciosów zadanych każdej z pokrzywdzonych. Zdecydował się zastosować kumulatywną kwalifikację prawną celem wskazania, która z trzech okoliczności wymienionych w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. miała miejsce w tej sprawie.

Obu czynów C. K. dokonał w warunkach ciągu przestępstw – w krótkim odstępie czasu – ponad czteromiesięcznym, z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Oskarżony w podobny sposób odnajdował swoje ofiary i działał w obu wypadkach w podobny charakterystyczny sposób.

Za oba czyny sąd wymierzył karę 25 lat pozbawienia wolności.

Powyższa kara jest adekwatna przy uwzględnieniu bardzo wysokiego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów.

Oskarżony w chwili popełniania obu przestępstw był w pełni poczytalny, miał 45 lat, był już karany na bezwzględną karę pozbawienia wolności za popełnienie czynu bardzo podobnego, o takim samym skutku – śmiertelnym. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca winę.

Na korzyść oskarżonego sąd uwzględnił postać zamiaru. Nie działał on z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, a ewentualnym. Ponadto co do zasady przyznał się do obu czynów, wręcz ujawnił fakt popełnienia przestępstwa na szkodę W. M., nie utrudniał postępowania karnego, przeprosił za swoje czyny i wyraził żal.

W wysokim stopniu na niekorzyść C. K. przemawia sposób i okoliczności popełnienia czynów. Dwa przedmiotowe czyny zostały popełnione wśród dziesięciu innych podobnych. Należy stwierdzić nagminność popełniania tego typu przestępstw.

Oskarżony dokładnie planował sposób popełniania przestępstw. Z premedytacją i przebiegłością typował swoje ofiary, śledził je przez długi czas, miał ustalony podział ról ze swoją żoną J. K. (1). Wybierał na ofiary starsze kobiety. Szczególne właściwości ofiar zabójstwa - właśnie bezradność osoby starszej, jej bezbronność - wpływają na zwiększenie wymiaru kary nie z racji wartościowania życia, a za sprawą okoliczności podmiotowo-przedmiotowych wskazanych w art. 115 § 2 k.k. odnoszących się do oceny społecznej naganności czynów i stopnia winy sprawcy.

Na potępienie zasługuje również motywacja oskarżonego, którego celem było przywłaszczenie biżuterii posiadanej przez pokrzywdzone, którą następnie jego żona sprzedawała u jubilera za – jak powszechnie wiadomo – niewielkie kwoty.

Niniejsza sprawa jest tak bulwersująca, że trudno niewielką wartość zabranego mienia uznać jako okoliczność łagodzącą. Wręcz przeciwnie – tak brutalny sposób działania w celu zaboru łańcuszka czy dwóch pierścionków działa na niekorzyść oskarżonego. W. M. zapłaciła życiem za zabór łańcuszka, który okazał się bezwartościowy i został wyrzucony. Oskarżony dla swojego drobnego interesu godził się na wyrządzanie niewinnym osobom największej z możliwych szkód.

Oskarżony jest osobą karaną – w tym za przestępstwo bardzo podobne również zakończone śmiercią pokrzywdzonej kobiety.

Powyższe okoliczności spowodowały uznanie, że kara 25 lat pozbawienia wolności będzie adekwatna przy uwzględnieniu zasad prewencji indywidualnej i generalnej, zaś kara dożywotniego pozbawienia wolności wnioskowana przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego D. M. byłaby nadmiernie surowa.

Okoliczności wpływające na wymiar kary zasadniczej spowodowały, że sąd dodatkowo na podstawie art. 77 § 2 k.k. ograniczył C. K. możliwość skorzystania z warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary poprzez konieczność odbycia co najmniej 20 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 43b k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji przez okres 3 miesięcy.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. kwotę 1050 złotych podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu C. K. z urzędu – jej substytut uczestniczył w 3 terminach rozprawy, za co przyznano mu po 300 złotych i w jednym terminie posiedzenia, za co przyznano 150 złotych.

Z uwagi na orzeczenie wieloletniej kary pozbawienia wolności zwolniono oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.